

Komentarz

Jeszcze przed szkodą

W ostatnich dniach zapadły w Sejmie decyzje dające początek prawdziwej decentralizacji kraju. Od nowego roku o najważniejszych dla nas sprawach będą rozstrzygały samorządy lokalne. Władzę obejmą sejmiki wojewódzkie, rady powiatowe oraz istniejące od 1991 r. rady gminne.

Pewne jest, że nasz region nie będzie już samodzielny województwem tylko grupą powiatów. Dla nas Podlasiaków, istotne jest to, że przyszły samorząd wojewódzki będzie odpowiedzialny za sprawy rozwoju gospodarczego i za politykę regionalną, której obecnie nikt nie prowadzi.

Dlatego jeszcze raz przypomina, że pilną staje się potrzeba dokończenia prac zainicjowanych w "Studium rozwoju województwa białkopodlaskiego".

Doświadczenie ostatnich lat i miesięcy uczy, że politycy oraz nawet wysoko postawieni urzędnicy niewiele nam w tym pomogą, gdyż realne problemy regionu są w stanie wykorzystać jedynie w okresie walki wyborczej lub na użytek sprawozdawczo-propagandowy.

Nam natomiast, mieszkańcom regionu potrzebna jest wizja przyszłości. Pragniemy ją tworzyć by móc kiedyś korzystać z owoców zrównoważonego rozwoju wszystkich segmentów gospodarki.

Czas płynie szybko, do końca roku zostało już niewiele dni, natomiast coraz więcej nowych osób pojawia się na wysokich rangach stanowiskach.

Czy mają stosowne kwalifikacje i jak szybko zdobędą doświadczenie by wspomóc nasze starania by reforma administracyjna kraju nie była tylko zagrożeniem lecz szansą?

Straconego czasu przecież nikt nie wróci.

Już niedługo wybory do samorządów lokalnych; podlaskim przedsiębiorcom zrzeczoną w izbach i nie zrzeczoną proponujemy konsolidację wokół spraw gospodarczych. To przecież dzięki waszym staraniom Podlasie staje się godziwym miejscem życia i pracy.

CEZARY NOWOGRODZKI



Obchody rocznicy Konstytucji 3 maja - Biała Podlaska 1998 r.

Fot. A. Trochimiuk

... Podlasie ma dwa wyraźne oblicza: chętnie staje się pomostem, domem otwartym dla wszystkich - i chętnie dzieli się z resztą Polski swą krwią. To drugie jego oblicze - stanowi jego piętno. Z tego słynie. I w ten sposób, na swej otwartej przestrzeni, tak materialnej jak i duchowej - jakby ubezpieczyło, choć w miniaturze, dziedzictwo dawnej Rzeczypospolitej, ongiś - nie bez powodu - mianowanej Najjaśniejszą.

PACYFIK DYDYCZ
OFM Cap

!/"Z Podlaskiej Ziemi Wezwany..!/"

BPIG WE FRANCJI

Udany wyjazd

W trzeciej dekadzie kwietnia przebywała we Francji misja gospodarcza województwa białkopodlaskiego.

Do departamentu Deux-Sever położonego w środkowo-zachodniej części Francji wyjechała 9-osobowa grupa, reprezentująca lokalny przemysł.

Inicjator i organizator wyjazdu, Białkopodlaska Izba Gospodarcza uwzględniając charakter województwa zaproponowała udział w misji przedstawicielom rolnictwa, zakładom przetwórstwa mięsnego i owocowo-warzywnego, handlu hurtowego i detalicznego oraz transportu i motoryzacji.

Wszystkie reprezentujące firmy bądź to zajmują się eksportem i importem surowca oraz wyrobów, względnie zainteresowane są rozszerzeniem działalności także poza obszar Polski.

Trzeba podkreślić z zadowoleniem, że strona francuska opracowała odpowiedni dla naszej grupy program pobytu, ujmując w nim zwiedzanie i rozmowy w tych zakładach, które mogą być przedmiotem dalszych kontaktów handlowo-produkcyjnych.

Departament Deux-Sever ze stolicą w mieście Niort jest regionem, gdzie podobnie jak u nas dominuje rolnictwo. Dobrze rozwinięty jest również przemysł głównie rolno-spożywczy.

W naszym województwie przemysł ten ma tendencje rozwojowe, choć jego poziom technicznego wyposażenia, stan sanitarny i organizacyjny jest dość różnicowany.

Zasadnicze jednak różnice występują w rolnictwie, gdzie dysproporcje na naszą niekorzyść widać w wielkości gospodarstw, poziomie kultury rolnej nasyceniu techniką oraz dużej ilości zrzeszeń rolników, których celem jest realizacja określonych przedsięwzięć, głównie o charakterze produkcyjnym.

Szersza niż u nas jest wiedza prze-

ciętego rolnika francuskiego o swojej sytuacji na tle innych krajów Unii Europejskiej oraz prawdopodobnych skutków wejścia do struktur europejskich państw środkowo-wschodniej Europy. Ich rzecznikiem i obrońcą interesów są silne organizacje rolników.

Trzeba stwierdzić, że spotkanie naszej misji z gospodarzami departamentu, dyrektorami i właścicielami poszczególnych firm przekroczyło nasze oczekiwania.

Dzięki wspaniałej organizacji całej wizyty, braliśmy udział w wielu merytorycznych dyskusjach, m.in. z kierownictwem Izby Rolniczej, poszczególnymi klubami przemysłowców oraz właścicielami i dyrektorami firm. Z dużą otwartością udostępniono nam możliwość zwiedzania zakładów, a w nich linii produkcyjnych, nie kryjąc wewnętrznych problemów codziennego funkcjonowania.

Jakie refleksje nasuwają się po zwiedzeniu interesujących nas firm, zwłaszcza przetwórstwa mięsa i mleka, handlu detalicznego, przechowywania i sortowania owoców itp.?

Przede wszystkim są to zakłady o bardzo dużym nasyceniu techniką. Ciągi produkcyjne wyposażone są w najnowocześniejsze rozwiązania techniki elektronicznej i automatyki przemysłowej łącznie z mechanizacją najprostszymi czynnościami, które w naszych warunkach wykonywane są ręcznie.

Wysiłek kierownictw firm zmierza do maksymalnego ograniczenia pracy ludzkiej, obniżając zatrudnienie, a tym samym koszty.

Zakładany wzrost produkcji wiązany jest głównie z poszerzeniem techniki, wprowadzaniem nowocześniejszych rozwiązań i związków kooperacyjnych.

We wszystkich zakątkach zakładu łatwo dostrzec wysoki poziom sanitarny

ni i dużą dbałość o higienę osobistą zatrudnionych pracowników.

Normalnością jest szerokie korzystanie w przetwórstwie spożywczym z indywidualnych ochron rąk, zabezpieczeniem włosów, specjalnych maseczek na usta, itp.

Przestrzeganie przepisów Unii Europejskiej dotyczących stanu sanitarnego i technologii produkcji jest tutaj sprawą oczywistą.

Wydaje się, że w zakładach polskich posiadających uprawnienia eksportowe do krajów Europy Zachodniej, czy USA przestrzeganie tych przepisów nie tkwi tak głęboko w świadomości wielu pracowników i wymaga większego wysiłku organizacyjnego i nadzorczego.

W rozmowach oficjalnych dostrzegliśmy dużą chęć przedsiębiorców francuskich do nawiązania ściślejszej współpracy z województwem białkopodlaskim, Białkopodlaską Izbą Gospodarczą i poszczególnymi podmiotami gospodarczymi.

Nie bez znaczenia w tym zbliżeniu jest położenie województwa w sąsiedztwie olbrzymiego rynku zbytu, jakim są kraje WNP, korzystnej infrastruktury drogowej i kolejowej, WOC oraz bliskiej perspektywy przesunięcia granicy Unii Europejskiej na wschodnie rubieże Polski.

Chęć większego zbliżenia i współpracy potwierdzały również spotkania z władzami departamentu i miasta Niort, czego praktycznym wyrazem było podpisanie Karty Współpracy Gospodarczej z Klubami Przedsiębiorców Deux-Sever oraz przygotowaniem porozumienia o współpracy gospodarczej pomiędzy stolicą regionu Niort, a Białą Podlaską.

Ten ostatni dokument został podpisany przez mera miasta oczekującego na jego podpisanie także przez Prezydenta Białej Podlaskiej.

Godne podkreślenia jest zaintereso-

wanie młodych ludzi nawiązaniem współpracy z naszym województwem. Na spotkaniu z młodzieżą Policealnego Studium Marketingu Handlu zgłoszono szereg konkretnych propozycji, które warte są podjęcia.

Z dużym uznaniem spotkała się inicjatywa polskiej grupy powołania Fundacji Rozwoju Współpracy Polsko-Francuskiej, na rzecz którego strona polska wpłaciła pierwszą, wcale nie małą kwotę pieniędzy.

Wydaje się, że wizyta ta obok poznawczego charakteru stworzyła trwały przyczółek do poszerzenia i pogłębienia współpracy nie tylko gospodarczej.

Już po jej zakończeniu i upływie zaledwie miesiąca ma ona dalszy ciąg w wymiarze praktycznym.

Kilka firm województwa, których przedstawiciele uczestniczyli w misji gospodarczej zawarło konkretne kontrakty handlowe, poszerzając tym samym transakcje importowo-eksportowe. Dotyczy to m.in. s.c. POL-KRES, PHUP „Agat”, Sp. z o.o. Zakładów Mięsnych Małaszewicze itp.

Odnotować należy także pierwsze przyjazdy szefów firm francuskich do województwa, zainteresowanych głębszym rozpoznaniem możliwości wspólnego robienia interesów.

Wydaje się, że dalszy bieg wydarzeń we współpracy regionów obu państw zależeć będzie od wielu czynników, zwłaszcza w kontekście zbliżającej się reformy administracyjnej kraju.

Specjalne miejsce w tej współpracy powierzyć należałoby Białkopodlaskiej Izbie Gospodarczej, a także Samorządowym władzom miasta Biała Podlaska i przyszłym powiatom obecnego województwa.

EUGENIUSZ CYRA

LISTY DO IZBY

Strefa mazurska

W związku z powołaniem Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 września 1997 roku w sprawie ustanowienia warmińsko-mazurskiej specjalnej strefy ekonomicznej, Dz. U. Nr 135, poz. 909) zwracamy się do Państwa z propozycją nawiązania współpracy.

Za waszym pośrednictwem chcielibyśmy dotrzeć do potencjalnych inwestorów, przedsiębiorców chętnych do podjęcia działalności na terenach północno-wschodniej Polski.

Nasza Strefa obejmuje obszar 335 ha (3,3 km²) w tym trzy kompleksy: bartoszycki z terenami w pobliżu międzynarodowego przejścia granicznego w Beledach, szczytowski - tereny w pobliżu osady Korpele oraz portu lotniczego Szymany Dobromiejskiej, którego atutami są wygodne połączenie z Olsztynem i granicą polsko - rosyjską oraz dobrze przygotowana infrastruktura techniczna.

Preferujemy te rodzaje działalności gospodarczej, które będą dostosowane do naturalnych warunków przyrodniczych regionu i profilu jego rozwoju, tj. przemysł rolno-spożywczy i paszowy, drzewny, elektroniczny, farmaceutyczny, produkcja maszyn i urządzeń, produkcja akcesoriów turystycznych i motoryzacyjnych.

Inwestor, który inwestuje w W-M SSE otrzyma następujące preferencje:

- prawo do zwolnienia z podatku dochodowego w okresie 10 lat w wysokości alternatywnie:

- 20% na każdym 10 zatrudnionych (nie mniej niż 20% i nie więcej niż 100% miesięcznego dochodu);

- dochodu stanowiącego równowartość wydatków inwestycyjnych, a po przekroczeniu kwoty 350 tys. ECU - w całości;

- prawo do zwolnienia z podatku, w następnych latach funkcjonowania Spółki, w wysokości 50% dochodu uzyskanego w każdym roku podatkowym.

Ponadto przedsiębiorcy mogą uzyskać zwolnienie z podatku od nieruchomości oraz skorzystać z przepisów o przyspieszonej amortyzacji środków trwałych.

Proces uzyskiwania zezwolenia na prowadzenie działalności w W-M SSE będzie realizowany w trybie przetargu lub rokowań, zaś przekazanie gruntów inwestorom będzie uregulowane - drogą aktu notarialnego na własność. Należy dodać, że każdy podmiot rozpoczynający działalność na terenach naszej Strefy będzie zobligowany do sporządzenia projektu planowanego przedsięwzięcia w postaci biznes planu lub studium wykonalności oraz przedłożenia dokumentów potwierdzających dysponowanie środkami niezbędnymi do sfinansowania przedsięwzięcia.

Spółka jest na etapie prac formalno-prawnych dotyczących funkcjonowania W-M SSE. Sprzedaż gruntów należących do Strefy rozpoczniemy w połowie tego roku.

W ramach promocji zwracamy się do Izby Gospodarczej w Białej Podlaskiej ze swoją ofertą i zapraszamy do współpracy.

ZARZĄD W-M SSE

ZARZĄDZANIE

Przeegrali by zwyciężyć

W języku japońskim nie istnieje słowo "KRYZYS". Aby wyrazić to pojęcie Japończycy używają zestawienia dwóch innych ideogramów: NIEBEZPIECZEŃSTWO + SZANSA. Zapewne nikt z nas nie zwróciłby na ten fakt najmniejszej uwagi, gdyby nie nagłe wejście gwiazdy japońskiego przemysłu. Na pozabawionej bogactw naturalnych, skalistej wyspie, ostatnia wojna światowa zostawiła za sobą wszechobecne ruiny i gorzką świadomość poniesionej klęski. Wkrótce też okazało się, że dumni potomkowie samurajów muszą pogodzić się z faktem, że dla wielu ludzi przymiotnik "japoński" oznacza "bublowaty". W tych niesprzyjających warunkach z trudem przychodziły nawet marzenia o przyszłej świetności Kraju Kwitnącej Wiśni. A jednak to właśnie wtedy, niezauważeni jeszcze przez zapatrzonych w siebie przedsiębiorców Zachodu, menedżerowie Japonii tworzyli zręby koncernów, których wyroby miały wkrótce zawojować świat, wyznaczając nowe horyzonty jakości i technologii. Zaczynali dosłownie od zera; dziś trudno nam w to uwierzyć, ale firma Matsushita Electric (Panasonic), zatrudniająca obecnie na całym świecie ponad 200 tysięcy pracowników, rozpoczęła swą działalność w części prywatnego domu jej założyciela, Konosuke Matsushity. Miał on zresztą za sobą niewielką podbudowę teoretyczną - ukończył zaledwie 4 klasy szkoły podstawowej. Ale miał również coś co równoważyło te wszystkie braki,

coś co mówiło mu, że właśnie z klęski wyrastają najsilniejsze rośliny sukcesu. Dziś zbiera owoce z nasion rzucanych w głąb jakby całkowicie jałową, pozabawioną mocy rodzenia - gospodarka jego kraju w końcu rozkwitła, jego firma rozrosła się do rozmiarów międzynarodowego giganta, a on sam uznawany jest za jeden z największych współczesnych autorytetów zarządzania, został nawet profesorem nadzwyczajnym jednej z najbardziej cenionych uczelni świata - Uniwersytetu Harvarda w USA.

Podobne przykłady można znaleźć również poza Japonią. Kilka lat temu osobiście poznałem człowieka, uznawanego za jednego z najlepszych biznesmenów Holandii, zdobywcę prestiżowej nagrody Najlepszy Przedsiębiorca Holandii Roku 1994. Gert van Putten dziś prowadzi swą działalność w stylu zapierającym dech w piersiach również w Polsce, lecz aby dojść do tego, musiał przejść przez całkowitą klęskę. W roku 1979, po 19 latach prowadzenia interesów, przyszło załamanie. Jego przedsiębiorstwo, zbyt duże by sprawnie działać w warunkach narzuconych przez charakter branży, zbankrutowało a van Putten, jak sam twierdzi, stracił nie tylko cały kapitał, stracił wszystko. Jako chrześcijanin nie poddał się jednak tym okolicznościom i na nowo zbudował swoją firmę, tym razem nie dając się ponieść dążeniu do wielkości za wszelką cenę.

Czy umiejętność przemienienia drgającej klęski w spektakularny sukces

można odnaleźć tylko poza granicami naszego kraju? Myślę, że można byłoby znaleźć wiele dowodów na to, że tak nie jest. Jednym z nich jest firma "FAMAK" SA z Kluczborka. W roku 1990 nie potrafiła zaistnieć w zmienionej rzeczywistości ekonomicznej i w efekcie straciła 80% swoich odbiorców. Dla wszystkich stało się jasne, że czasy pobłażliwości dla nieefektywnie zarządzanych państwowych mamutów dobiegły końca. Wolny rynek i szybko wzmacniająca się konkurencja narzuciły twarde reguły gry. W tym jednak przypadku stawka gry była naprawdę bardzo wysoka, "Famak" był jedynym liczącym się przedsiębiorstwem w mieście, które rozwinęło się dzięki jego miejscom pracy; bankructwo firmy oznaczało koniec dla całego miasta. Postawieni pod murem, Zarząd i pracownicy wspólnie dokonali tego, czego bez poniesionej klęski nigdy nawet nie wyśniliby w swoich snach. Zmieniono między innymi całą kulturę wewnętrzną firmy, wprowadzono zarządzanie przez cele, precyzyjny system motywacyjny oraz kontrakty menedżerskie. Dziś jest to jeden z najnowocześniejszych zarządzanych zakładów w Polsce, laureat II edycji Polskiej Nagrody Jakości i jeden z odnoszących wspaniałe sukcesy handlowe również daleko poza granicami naszego kraju. Jeszcze raz okazało się, że tak w Polsce jak i Japonii, wielka przegrana może stać się początkiem jeszcze większego zwycięstwa.

RYSZARD JUCHNIK

SZKOLENIA

LEONARDO DA VINCI

Krajowe Biuro Programu (KBP) Unii Europejskiej Leonardo da Vinci ogłasza konkurs projektów na rok 1998 w ramach Programu LEONARDO DA VINCI. Konkurs obejmuje projekty międzynarodowych wymian i staży w celu doskonalenia krajowych systemów kształcenia i szkolenia zawodowego, a w nim:

A) Międzynarodowe staże dla uczniów i absolwentów szkół zawodowych wchodzących na rynek pracy - krótkoterminowe (3-12 tygodni) oraz długoterminowe (3-9 miesięcy),

B) Międzynarodowe staże dla młodych pracowników i nie pracujących, mające na celu doskonalenie kwalifikacji oraz uzupełnienie przygotowania do zawodu - długoterminowe (3-12 miesięcy),

C) Program wymiany kadry zajmującej się nauczaniem zawodu, planowaniem i organizacją szkoleń (wymiana między przedsiębiorstwami i instytucjami) krótkoterminowe (2-8 tygodni).

Dofinansowanie staży uczestników przez program wynosi nawet do 5.000 ECU.

W związku z tym, że BPIG przystępuje do realizacji tego projektu, prosimy osoby, firmy, instytucje zainteresowane o zasygnalizowanie nam swoich potrzeb i propozycji.

Prosimy o szybki kontakt, gdyż termin składania projektów upływa 30 czerwca 1998 r.

...

Karnet ATA

Karnet ATA jest dokumentem celnym służącym do dokonania odprawy cza-sowej.

Stosowany głównie do wywozu, próbek handlowych, towarów przeznaczonych na targi i wystawy oraz wyposażenia zawodowego.

Karnet ATA zwalnia użytkownika z kłopotliwych formalności celnych, związanych z koniecznością składania kaucji lub depozytów na poszczególnych granicach.

Karnet ATA może być wykorzystany wielokrotnie w okresie jego ważności, to jest 12-tu miesięcy (pod warunkiem, że specyfikacja nie ulegnie zmianie).

Należy pamiętać o przedkładaniu karnetu w urzędach celnych na wszystkich przekraczanych granicach.

Użytkownik karnetu ATA musi bezwzględnie przestrzegać prawa kraju importu. Za wszelkie niedopatżenia, związane z odprawą celną dokonaną na podstawie karnetu ATA, odpowiada posiadacz.

Informacje o możliwości uzyskania karnetu ATA można otrzymać w biurze BPIG.

TARGI W POLSCE

Program 1999

(Międzynarodowe Targi Poznańskie)

26-29.01	BUDMA - Międzynarodowe Targi Budownictwa
26-29.01	INSTALACJA - Międzynarodowe Targi Instalacyjne
02-05.03	Poznański Tydzień Mody
02-05.03	Targi Sprzętu i Odzieży Sportowej
02-05.03	Targi Zabawek i Artykułów Szkolno-Biurowych
23-26.03	SALMED - Międzynarodowy Salon Medyczny
23-26.03	INTERHERBA - Międzynarodowe Targi Zielarskie
23-26.03	SECUREX - Międzynarodowa Wystawa Zabezpieczeń
13-16.04	INFOSYSTEM - Międzynarodowe Targi Elektroniki, Telekomunikacji i Techniki Komputerowej
13-16.04	POLIGRAFIA - Międzynarodowe Targi Maszyn, Materiałów i Usług Poligraficznych
13-16.04	MULTIMEDIA - Targi Wydawnictw i Nowych Mediów
05-09.05	MEBLE - Targi Mebli i Wyposażenia Wnętrz
05-09.05	DREMA - Międzynarodowy Salon Maszyn i Narzędzi do Obróbki Drewna
27.05-01.06	Międzynarodowe Targi Motoryzacji
14-18.06	71 MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE
14-18.06	CAPITAL FAIR - Targi Finansowe
31.08-03.09	Poznański Tydzień Mody
31.08-03.09	Targi Sprzętu i Odzieży Sportowej
31.08-03.09	Targi Zabawek i Artykułów Szkolno-Biurowych
31.08-03.09	ASIA IN POLAND
14-17.09	DOMEXPO - Targi Artykułów Gospodarstwa Domowego i Elektroniki Konsumpcyjnej
14-17.09	TAROPAK - Międzynarodowy Salon Techniki Pakowania i Logistyki
14-17.09	Międzynarodowe Targi Reklamy
30.09-05.10	POLAGRA - Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe
30.09-05.10	Krajowa Wystawa Ogrodnicza
21-24.10	BICYKL - Międzynarodowe Targi Rowerowe
21-24.10	TOUR SALON - Międzynarodowy Salon Turystyczny
23-26.11	POLEKO - Międzynarodowe Targi Ekologiczne
23-26.11	INVESTCITY - Targi Inwestycyjne Miast Polskich

W celu obniżenia kosztów związanych z udziałem w targach proponujemy firmom z naszego regionu wspólne wystąpienia pod szyldem BPIG.



Miesięcznik "Podlaski Przedsiębiorca" wydawany jest przez Białkopodlaską Izbę Gospodarczą.
Redaktor wydania:
Cezary Nowogrodzki.

Rada Izby:
Jan Antoniuk,
Eugeniusz Izdebski
- wiceprezes,
Jerzy Jaworski,
Józef Kadłubowski,
Bogdan Łęski,
Cezary Nowogrodzki
- wiceprezes,
Stanisław Pytlak,
Mirosław Radecki,
Józef Szeptycki,
Józef L. Zelent.
- prezes,

Adres:
Białkopodlaska Izba
Gospodarcza,
21-500 Biała Podlaska,
ul. Sidorska 95/97,
tel. (083) 343 75 07.

Dyżury Prezydium BPIG w sprawach członkowskich w każdy poniedziałek od 14.00-16.00.

Wszelkie uwagi dotyczące pisma prosimy kierować na adres BPIG.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmian ich tytułów.

Serdecznie zapraszamy osoby zainteresowane współpracą przy redagowaniu "Podlaskiego Przedsiębiorcy" do biura Izby lub o kontakt telefoniczny.

Co słycać w firmach?

W białskim "Adadzie" trwa "mocne przygotowanie do sezonu", jak określa to właściciel tej handlowo-turystycznej firmy Jerzy Łoziński. Przede wszystkim podnoszony jest standard ośrodka wypoczynkowego w Neplach. Po latach zaniebahań zyskuje on coraz większą popularność, co wiąże się z poprawą warunków w modernizowanych domkach campingowych. Miejsce jest bowiem przepiękne. Ujście Krzny do Buga, Szwajcaria Nepelska to naprawdę jedno z najładniejszych miejsc na Podlasiu. Osnute dodatkowo ciekawą historią. W tym roku rozpocznie się porządkowanie starego, pełnego unikatowych gatunków drzew parku. Niczym w ogrodzie botanicznym zostaną one zidentyfikowane i opisane, a specjalne tabliczki będą informować przebywające tu dzieci i młodzież jaki to gatunek drzew czy krzewów. Bo najmłodszy będą właśnie gośćmi tego ośrodka. W maju przyjadą tu pierwsze grupy biwakowe, a w okresie wakacji przebywać będą grupy kolonijne z Moskwy, Warszawy, Chelma i grupa taneczna z Białej Podlaskiej. Jerzy Łoziński korzystając z okazji zaprasza również do sklepu przy ul. Brzeskiej 27, gdzie - jak zapewnia - jest największy na Podlasiu wybór aparatów telefonicznych.

U jednych się sezon zaczyna, u drugich kończy. Firma "Rolbud" z Międzyrzecza Podlaskiego wiosny nie wyczekuje z utęsknieniem. Handlując opalem kocha bardziej zimę. Ogólnie jednak, jak dowiaduje się od zastępcy dyrektora Romana Siercheja atmosfera jest dobra, chociaż z finansami trochę gorzej. Ale z wiosną rusza sprzedaż nawozów, więcej pracy ma transport samochodowy, bo takie usługi też świadczy "Rolbud", który oprócz głównej siedziby w Międzyrzeczu Podlaskim, ma także składy w Białej Podlaskiej, Łukowie i Krzywdzie w woj. siedleckim. Wszystkie one położone są wzdłuż linii kolejowej.

Dobre wieści dochodzą także z Polskiego Związku Motorowego w Białej Podlaskiej, który z powodzeniem handluje samochodami marki Daewoo. Dyrektor inż. Ryszard Klimek na przekór przesądom 13 maja o godzinie 13 otwiera nowy salon sprzedaży samochodów w Łosicach. Białskie "Centrum Daewoo" przy ul. Partyzantów zaprasza nie tylko do eleganckiego salonu samochodowego, ale również do zmodernizowanej stacji obsługi klienta. Nowoczesna, komputerowa ścieżka diagnostyczna pozwala w krótkim czasie zbadać hamulce, zbieżność kół, emisję spalin. Klient czekając na diagnostykę czy też szybką naprawę samochodu może wypić kawę w barku, obejrzeć wystawione w salonie samochody lub też zapoznać się z ofertą sklepu z akcesoriami.

Pomimo dużej konkurencji, a zwłaszcza ze strony tzw. szarej strefy, zajmująca się produkcją odzieży firma "Bialcon" z Białej Podlaskiej nie poddaje się trudnościom i wbrew wielu "zycziwym" pesymistom utrzymuje się na rynku. Dowód na to, że pomimo dużego nasycenia rynku wyrobami konfekcyjnymi, i to nie zawsze z zakładów działających legalnie, dobra praca, inicjatywa i przedsiębiorczość pozwalają sprostać wymogom nowej, kapitalistycznej rzeczywistości.

PTH "Centrala Nasienna" s.c. w Parczewie nie odczuwa zbawionego wpływu wiosny. Jak mówi właściciel spółki Jan Czarnacki trudna sytuacja w rolnictwie, wpływa na niezbyt wielkie obroty w jego firmie. Oprócz materiału siewnego sprzedaje ona także maszyny rolnicze. Na nie ma także zbytu wielu chętnych. Pan Jan ma nadzieję, że sytuacja zmieni się na lepsze. Ziemia musi być bowiem obsiewana, uprawiana i to bez względu na to jakie będzie rolnictwo.

(ch)

**Dyżur prawnika: każda sobota
godz. 10.30 - 12.00
w biurze BPIG
tel. 343-75-07**

Nasi członkowie

Fabryka z tradycjami i przyszłością



Choć na tablicy z nazwą Górnicza Fabryka Narzędzi widnieje jako data powstania rok 1905 prezes Zarządu mgr inż. Jan Brożek twierdzi, że zakład "Laskowski i S-ka" istniał już od 1903 r. Wykonywał on remonty gorzelni i usługi dla rolnictwa. Słynął zwłaszcza z wykonywania remontów licznych wówczas gorzelni, a fachowcy od Laskowskiego uważani byli za najlepszych na prawo do Wisły. A terenów tych było znacznie więcej niż teraz. Nie tylko Lublin i Białystok, ale także Wilno, Lwów, a zwłaszcza rozległe połacie kresowe z licznymi majątkami. Po wojnie zakład uniknął nacjonalizacji, gdyż właściciel był dobrym człowiekiem, a nie żadnym tam krwio pijcą, i pracownicy założyli spółdzielnię, która wykupowała od niego majątek. Było to pierwsze z siedmiu, jak policzył mój rozmówca, przeobrażeń tego zakładu.

Spółdzielnia istniała do 1975 r., kiedy to za sprawą ówczesnego premiera Piotra Jaroszewicza stała się Zakładem Narzędzi Gospodarczych i częścią kombinatu o tej samej nazwie w Sułkowicach k/Krakowa. Jan Brożek już tu pracował (- Jestem tu od 1974 r., to moja pierwsza i ostatnia praca - mówi). - Włączenie nas do kombinatu, to nie było nieszczęście - wspomina tamte odległe już lata. Kombinaty dał nowoczesne technologie oraz wprowadził też bardziej wydajniejsze systemy zarządzania produkcją. Mając bardziej nowoczesne technologie kucia, zaczęto rozszerzać asortyment produkcji o części do kolejnictwa, górnictwa. Specjalnością Radzyna stały się akcesoria (części łączne) do górnictwa i kolejnictwa oraz tzw. narzędzia czarne: wkrętaki, przecinaki itp.

Dobra marka zakładu to przede wszystkim zasługa załogi. Niektórzy pracownicy pamiętali jeszcze czasy przedwojenne. Mieli szacunek do pracy, obowiązku, fachowości i przelożonych. Tego wszystkiego uczyli się też młodzi pracownicy, każde przekształcenie strukturalne, organizacyjne fabryki powodowało, na szczęście, zmiany na lepsze. Dzięki temu po rozwiązaniu w 1981 r. Kombinatu Narzędzi Gospodarczych nie załamano rąk.

Wytwarzane w kuźni wkręty kolejowe, znalazły nabywców w górnictwie. Skoro nie ma kombinatu, a robimy dla górnictwa, może by się związać z tym resortem - pomysiano. Tak jako pomysiano, tak też zrobiono. Nie przyszło to łatwo, ale okazało się, że ludzie z Podlasia zostali zaakceptowani przez Śląsk.

Radzyński zakład stał się częścią Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Katowicach. Trafiliśmy do elity górniczej. Katowickie PRG wykonywało kopalnie pod klucz w Chinach, Indiach, Niemczech, na Węgrzech. Wtedy przed nami otworzyła się Europa, świat - słyszę. Fabryka wyspecjalizowała się w wykonywaniu wyrobów umożliwiających połączenie szyny z podtorzem. Śruby stopowe i wkręty kolejowe z Radzyna stały się znane poza granicami polski. GFN zaczęła sprzedawać je nawet koncernowi Kruppa z Essen.

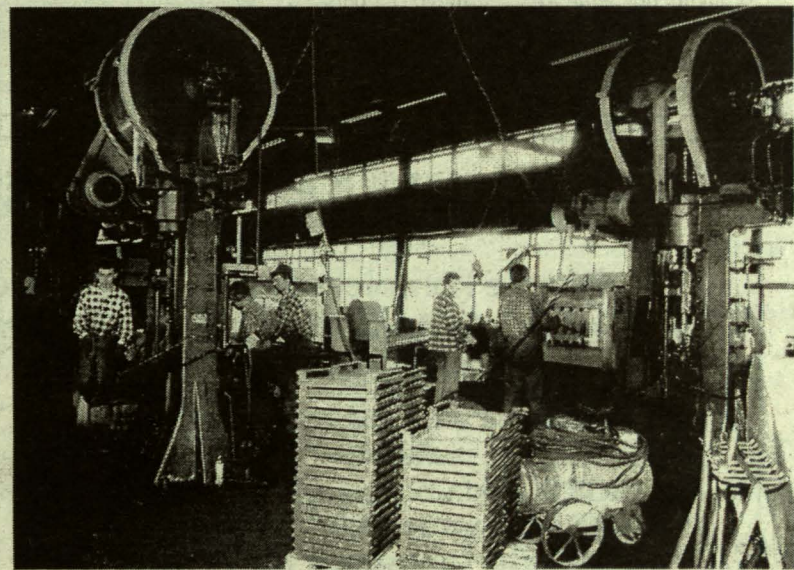
Z okazji otrzymania w 1995 r. Wawrzynu Podlasia, tak wypowiedział się na łamach "Słowa Podlasia" ówczesny dyrektor Jan Brożek. - Niczego nie otrzymaliśmy w specjalnym darze. Na obecną pozycję musieliśmy ciężko pracować. Musieliśmy być lepsi, szybsi, sprawniejsi i bardziej elastyczni od konkurentów, których wciąż nam nie brakuje. Kiedy w 1982 roku zwiąaliśmy się na trwałe z Przedsiębiorstwem Robót Górniczych w Katowicach, stanęliśmy przed poważnym wyzwaniem. Brakowało nam obrabiarek i narzędzi, dzięki którym moglibyśmy sprostać olbrzymim zamówieniom górnictwa i kolei. Zakup był oczywiście możliwy, ale dużym nakładem finansowym. Zapadła więc decyzja, że stawiamy na własną myśl techniczną. Zawsze wierzyłem w zdolności naszej załogi i nie zawiodłem się. 99 proc. oprzyrządowania pracownicy narzędziowni wykonują własnym sumptem.

Dzięki pomysłom racjonalizatorskim udało się zmniejszyć temperaturę wewnątrz hal, usprawnić składowanie materiału hutniczego, poprawić warunki BHP. Na podkreślenie zasługują dwa pomysły racjonalizatorskie. Inżynierowie Jerzy Poppek i Piotr Matuszewski skonstruowali urządzenie do nagrzewania i automatycznego walcowania wkręta kolejowego. Zastępuje ono pracę 26 osób. Natomiast Ryszard Chudek i Mirosław Kopaczuk opracowali projekt urządzenia zwiększającego produkcję szyniaka.

Załoga i kierownictwo dzięki licznym kontaktom zagranicznym zrozumiały, że bez prywatyzacji trudno będzie marzyć o dalszym rozwoju. Gdy w lipcu 1990 r. ukazała się ustawa o prywatyzacji, załoga już we wrześniu była do niej gotowa. Prywatyzację początkowo zamierzano przeprowadzić drogą leasingu. Niestety głupie 10 metrów kwadratowych terenu, na które fabryka nie miała praw własnościowych, przesunęło całą

operację. W międzyczasie nastąpiło przeszacowanie środków przedsiębiorstwa i załogi nie było już stać na leasing. Na szczęście przedstawiciele fabryki Józef Krawczyk, Janusz Kołowski, Krzysztof Siwek i Jerzy Poppek będąc w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych zainteresowali się nowo powstającym działem prywatyzacji małych i średnich przedsiębiorstw. Zwłaszcza przypadła im do gustu metoda szybkiej sprzedaży, która została zaakceptowana przez Zarząd i załogę.

Pracownicy stworzyli spółkę z o.o., której zadaniem było startowanie do przetargu i wykupienie fabryki na własność. Żeby ułatwić 140 - osobowej załodze zdobycie środków, z funduszu mieszkaniowego i socjalnego stworzo-



no fundusz prywatyzacyjny. Każdy pracownik dostał 5 mln zł, co było wówczas sporą kwotą. Nie wszyscy pracownicy przekazali całą tę kwotę na wykup zakładu, ale i tak go wykupiono i już splecono.

Gdyby nie było prywatyzacji, nie byłoby fabryki - tak ocenia to dzisiaj były dyrektor, a obecny prezes. Jeżeli ktoś z załogi zainwestował w akcje fabryki, to zaczyna rozsądnie podchodzić do decyzji. Podejmuje je Zarząd, nad którego pracą "czuwa" 3 - osobowa, złożona z pracowników Rada Nadzorcza. Chociaż w fabryce istnieją dwa związki zawodowe, to uważają one, że osoba która rządzi także decyduje i ponosi za to odpowiedzialność. Nie ma tu tak typowej dla wielu związków postawy, że chcą one rządzić w zakładzie, ale nie odpowiadać. W GFN związki

dbają o załogę, poprzez przyznanie dobra firmy. Zamiast negocjacji, są negocjacje. Przyznać jednak trzeba, że też związki zawodowe nie musiały bronić pracowników. Nikogo tu bowiem nie zwolniono i to nie tylko przez "zapisane" dwa lata.

Taka filozofia "rządzenia" zakładem dobra jest na obecne, trudne czasy. Niski kurs marki niemieckiej sprawił, że eksport do Niemiec nie jest już tak opłacalny jak kiedyś. Brak zabezpieczeń rządowych nie pozwala na rozwój współpracy z Ukrainą. Kierunek wschodni, zdaniem prezesa, to niewykorzystana szansa naszej gospodarki. Również prowadzona przez premiera Balcerowicza polityka studzenia polskiej gospodarki ujemnie odbija się na kondycji radzyńskiej fabryki. Już nie ma tylu co kiedyś zamówień z górnictwa, kolei. Sytuację pogarsza dodatkowo fakt, że ani jedni, ani drudzy nie płacą na czas. - Nie zysk jest dzisiaj tak ważny w przedsiębiorstwie, jak płynność gotówkowa - podkreśla prezes Brożek. Stąd w jego (i pracowników) przedsiębiorstwie jest pełna mobilizacja księgowości, działa także specjalna grupa windykacyjna, która zajmuje się ściąganiem należności. Dużą uwagę przykładają się także do efektywności własnych pionów finansowych. Wprowadza się księgowość zarządczą, kontroling, doskonalą się marketing.

- Kapitalizm wymaga czujności, dostosowania się do rynku - kwituje te zabiegi prezes. Potwierdzeniem tych słów jest ostatnia, rewolucyjna wręcz inwestycja. Otóż Fabryka Narzędzi Gospodarczych kupiła ... młyn. Sytuacja niejako spowodowała to tego. Otóż znajdujący się po sąsiedzku młyn, słynący z doskonałej mąki królewskiej i palacowej, popadł w finansowe tarapaty. GFN mając pewien kapitał, postanowi-

ła postawić na mąkę. Atutem jest bliskość młyna oraz pracujący tam starzy fachowcy. Fabryka zajmie się administracją, zarządzaniem, marketingiem, a fachowy wyrobem mąki. Wszyscy więc będą robić to, na czym się znają. W fabryce nie ukrywają nadziei z tą nową dla nich produkcją. Z mąką chcą wejść na rynki WNP, wypromować ją w kraju. - Pomimo pewnych trudności jesteśmy cały czas na topie. Sądzę, że i to nam się powiedzie - zapewnia Jan Brożek prezes Górniczej Fabryki Narzędzi Gospodarczych, Podlaskich Zakładów Zbożowych w Radzynie Podlaskim, bo tak od 23 maja brzmić będzie pełna nazwa tej liczącej już blisko 100 lat firmy.

J. Chomiuk
Fot. Adam Trochimiuk

Komitet Rozwoju Gospodarczego

Jak skutecznie zachęcać kapitał zagraniczny do inwestowania

Gmina Kobierzyce jest małą gminą, typowo rolniczą, która liczy 11.600 mieszkańców a jej powierzchnia ogólna wynosi 14.900 ha. Położona jest na południe od miasta Wrocławia, a większość jej wsi leży wzdłuż międzynarodowych szlaków komunikacyjnych, a mianowicie: drogi krajowej Nr 8 (Wrocław - Kudowa - Brno - Wiedeń; drogi krajowej Nr 5 (Wrocław - Jelenia Góra - Praga). Granicą administracyjną gminy, łączącą ją z miastem Wrocław jest autostrada A-4 (Berlin - Wrocław - Kraków - Kijów).

Zmiany ustrojowe i polityczne, jakie zaszły w naszym kraju w 1990 roku, spowodowały, z jednej strony: odtworzenie instytucji samorządu terytorialnego, powszechne uznanie prawa własności, wprowadzenie reguł gospodarki rynkowej wyzwalającej „ekspansję kapitału zagranicznego”, z drugiej zaś strony: pogorszenie się warunków życia w szczególności społeczności wiejskiej, utrzymującej się bezpośrednio z rolnictwa i z jego otoczenia.

Wzrastające potrzeby ludności w zakresie: zatrudnienia, polityki socjalnej i społecznej i inne związane z funkcjonowaniem i rozwojem całej gminy - wymusiły konieczność poszukiwania skutecznych sposobów postępowania, umożliwiających zaspokojenie tych potrzeb.

Analizując różnorodne możliwości wyjścia z kryzysu oraz szanse rozwoju gospodarczego gminy Kobierzyce dostrzeżono potencjalne możliwości tkwiące w położeniu gminy wokół komunikacyjnego Węzła Bielańskiego i w bezpośrednim sąsiedztwie z 700-tysięczną aglomeracją miasta Wrocław.

Właściwa gospodarka gruntami stanowiącymi własność gminy, pozwoliła na opracowanie strategii jej rozwoju, poprzez atrakcyjne oferty dla potencjalnych inwestorów.

Aby móc oferować tereny pod szeroko pojętą działalność gospodarczą, w trybie pilnym, rozpoczęte zostały prace nad szczegółowym planem zagospodarowania przestrzennego rejonu tzw. „Węzła Bielańskiego” jak i planu ogólnego gminy, dających podstawę do stworzenia silnego obszaru aktywności gospodarczej, stwarzając tym samym jej możliwości rozwojowe.

Przez nikogo dotąd niezauważoną przestrzeń potraktowano jako jedyną i niepowtarzalną szansę rozwoju gminy Kobierzyce, kierując całą energię na jego promocję, jako rejonu szczególnie eksponowanego, wyjątkowo atrakcyjnego, przy wjeździe do Wrocławia.

Pierwszy etap działań polegał na uświadomieniu zarówno kontrahentom krajowym, jak i za-

granicznym, rangi REGIONU WĘZŁA BIELAŃSKIEGO oraz potencjalnych możliwości rozwojowych tej szczególnej przestrzeni.

Poprzez agresywną reklamę w środkach masowego przekazu (telewizja, prasa, radio...) wydawanie profesjonalnych, atrakcyjnych folderów, wkładek reklamowych, przesyłanych do różnych organizacji i środowisk biznesmenów w kraju i za granicą (do kilkudziesięciu biur radców handlowych przy polskich ambasadach), uczestnictwo w licznych wystawach (np. POLAGRA), konferencjach konkursach (np. „GMINA 2000” - 156 miejsce w 1992 roku), „uparcie” przekonywano, iż WĘZŁE BIELAŃSKI - stanowi szczególne i jedyne miejsce na mapie Dolnego Śląska - Polski - Europy.

W działaniach promocyjnych zwrócono uwagę, że miejsce to, w okresie otwierania się Polski na świat jest nadzwyczaj predysponowane do wzrostu aktywności gospodarczej.

Poprzez WĘZŁE BIELAŃSKI przechodzi bowiem najdłuższy odcinek polskiej autostrady, przebiegający przez Dolny i częściowo Górny Śląsk. Rozwój tego połączenia w kierunku Krakowa, Lwowa i zachodniej Ukrainy, jest najbardziej realnym przedsięwzięciem inwestycyjnym, a jego obecne zainwestowanie wynosi ponad 50%.

Potencjalnych inwestorów przekonywano, że ta właśnie autostrada WSCHÓD - ZACHÓD będzie pełniła przez wiele lat priorytetową rolę w systemie komunikacji krajowej i międzynarodowej a jej przebieg w pobliżu granic Wrocławia powoduje bardzo wysoką atrakcyjność terenów przeznaczonych pod działalność gospodarczą.

Promocja WĘZŁA BIELAŃSKIEGO uświadomiła przyszłym nabywcom gruntów, iż kolejnym, bardzo ważnym atutem, warunkującym rozwój gminy Kobierzyce, jest projektowana droga ekspresowa Wrocław - Kudowa - Wiedeń. Jej realizacja powinna nastąpić w najbliższym czasie, ze względu na zaawansowanie przygotowań do tej inwestycji w woj. wałbrzyskim. Spowoduje ona dodatkowe nawarstwienie ruchów turystycznych, zarówno z Wrocławia jak i innych części kraju oraz z zagranicy w kierunku Kotliny Kłodzkiej.

Podkreślono, że równie realnie i szybko powinien nastąpić rozwój połączeń drogowych Praga - Jelenia Góra - Wrocław - Poznań.

Rangę obszaru WĘZŁA BIELAŃSKIEGO bardzo istotnie podnosi sąsiedztwo lotniska we Wrocławiu (w odległości 9 km).

Tak szeroko zakrojone, różnorodne działania promocyjne i reklamowe, wytworzyły przekonanie inwestorów, iż koncentracja potencjalnych

klientów, będąca wynikiem dynamicznego wzrostu potoku ruchu wokół WĘZŁA BIELAŃSKIEGO jest oczywista, a pojawiające się duże zainteresowanie możliwościami zakupu terenów na cele inwestycyjne w omawianym obszarze - należało jak najszybciej wykorzystać.

PRAKTYCZNE EFEKTY PRZEKSZTAŁCEN PRZESTRZENNO - GOSPODARCZYCH W GMINIE KOBIERZYCE

Najbardziej wyrazistą ilustracją praktycznych efektów przekształceń stanowi zestawienie dochodów i wydatków gminy Kobierzyce w latach 1990 - 1994.

Reasumując, widać iż dochód gminy wzrósł od 1990 roku z kwoty 7,7 miliarda złotych do ponad 104 miliardów złotych w 1994 roku. Podobnie też kształtowała się spirala wzrostu wydatków. Dochody te pozwoliły na 100-krotne zwiększenie wydatków na inwestycje w roku 1994 w stosunku do roku 1990.

INWESTYCJE GMINNE. Gmina Kobierzyce, choć bogata w dobre, urodzajne gleby, stanowiła obszar zaniedbany pod względem infrastruktury technicznej i społecznej, co z kolei obniżało zarówno standard życia mieszkańców, jak i wartość gruntów w oczach inwestorów. Na przestrzeni lat 1993-1994 wybudowano:

- 140 km sieci wodociągowej oraz 5 nowoczesnych, automatycznych stacji uzdatniania wody za kwotę 60 miliardów złotych;

- nowoczesną szkołę podstawową na 600 uczniów, za kwotę 55 miliardów złotych (dotacja Skarbu Państwa - 10 miliardów);

- linie elektro-energetyczne za kwotę 12 miliardów złotych;

- gazociąg średniego ciśnienia oraz stację redukcyjno-pomiarową dla rejonu WĘZŁA BIELAŃSKIEGO i dwóch wsi - za kwotę 3,5 miliarda złotych;

- rozpoczęto realizację sieci kanalizacji sanitarnej - wartość inwestycji dla rejonu Węzła i trzech przyległych wsi wynosi 24 miliardy złotych.

Intensywne zainwestowanie w rejonie WĘZŁA BIELAŃSKIEGO spowodowało wzmożony ruch inwestycyjny w obrocie prywatnym.

Wejście sześciu nowych firm zagranicznych - holenderska firma MAKRO SHV HOLDINGS, szwedzka firma IKEA, angielska firma General Bottlers, polsko-niemiecko-szwajcarska drukarnia - praktycznie wyeliminuje bezrobocie w gminie Kobierzyce, co w efekcie zmniejszenia się liczby zatrudnionych w rolnictwie (do 12%) - zgodnie z

wymogami Unii Europejskiej - zapewnia możliwość godziwych warunków życia naszej gminnej społeczności lokalnej.

ZAKOŃCZENIE

Zapoczątkowany proces dynamicznych przekształceń w zakresie struktury przestrzennej i gospodarczej wywołał niepojęty wzrost aktywności gospodarczej wśród miejscowej ludności, a także przyczynił się do przyplwy średniego biznesu z terenu Dolnego Śląska.

Sukcesy te są wynikiem determinacji w pokonywaniu trudności w „zagospodarowaniu” trafnie odkrytych, mocnych, prekursorskich atutów gminy.

Rezultat ten to umiejętność współpracy, nie tylko na szczeblu gminy, ale i województwa, jak również władz centralnych.

Sukces ten zawdzięcza się dużemu profesjonalizmowi, a nade wszystko szybkiemu i zdecydowanemu działaniu.

Przyświecać tu powinna zasada: „podejmij decyzję szybko, konsekwentnie dąż do celu, umiejętnie pokonując przeszkody”.

Najważniejszym momentem, początkującym zmianę w zagospodarowaniu przestrzeni było: ODKRYCIE OBSZARÓW INWESTYCYJNYCH WOKÓŁ KOMUNIKACYJNEGO WĘZŁA BIELAŃSKIEGO, stanowiącego rozwiązanie międzynarodowego układu komunikacyjnego (A-4; drogi krajowe Nr 5 i Nr 8) położonego w bezpośrednim sąsiedztwie z 700-tysięczną aglomeracją.

Należy docenić samodzielność gmin w kształtowaniu ładu przestrzennego a osiągnięcie zakładanych celów w tym zakresie jest możliwe dzięki racjonalnemu zagospodarowaniu przestrzeni. Umiejętność ta wyzwala dynamiczny wzrost gospodarczy. W przypadku gminy Kobierzyce zaowocuje to w ciągu najbliższych trzech lat utworzeniem, na obszarze 70 ha, w rejonie WĘZŁA BIELAŃSKIEGO - Dolnośląskiej Giełdy Rolno-Przemysłowej.

Mając świadomość, iż gmina Kobierzyce nie przestanie być gminą typowo rolniczą należy poprzez uwzględnienie wszelkich uwarunkowań prawnych, przestrzennych i społeczno-gospodarczych, umożliwić rolnictwu włączenie się do mechanizmów ekonomicznych działających w gospodarce rynkowej.

RYSZARD CHOMICZ
Wójt Gminy Kobierzyce

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI Bank Państwowy

Oferuje kompleksową obsługę w złotych i dewizach osób fizycznych, jednostek gospodarczych i budżetowych w zakresie:

- gromadzenia wkładów oszczędnościowych
- prowadzenia rachunków
 - ROR dla ludności
 - rachunki bankowe dla jednostek
- udzielania na korzystnych warunkach kredytów
 - konsumpcyjnych dla ludności
 - ✓ gotówkowych na cele nieudokumentowane
 - ✓ bezgotówkowych-ratalnych w tym na zakup samochodu
 - ✓ dla posiadaczy ROR
 - mieszkaniowych z odroczonej spłatą części należności
 - gospodarczych, obrotowych i inwestycyjnych
- inwestowania w Fundusze Powiernicze:
 - „Stabilnego wzrostu”
 - „Zrównoważony”
 - „Polskich Akcji”

Zapraszamy do naszych placówek:

- Oddział Biała Podlaska, ul. Piłsudskiego 15
- Oddział Łosice, ul. 11 Listopada 1
- Oddział Międzyrzec Podlaski, ul. Rymarska 11

Ekspozytura: Terespol, ul. Wojska Polskiego 145
Małaszewicze, ul. Kolejarzy 19
Biała Podlaska, ul. Sidorska 23
Biała Podlaska, ul. Plac Wolności 7
Biała Podlaska, ul. Terebelska 60 C



Wojewoda Białostocki

zaprasza inwestorów zainteresowanych udziałem w prywatyzacji bezpośredniej następujących przedsiębiorstw państwowych

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi

w Radzynie Podl. z/s w Białce

Państwowy Ośrodek Maszynowy

w Łosicach

Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych

w Międzyrzecu Podl.

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne

w Parczewie

Przedsiębiorstwo Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej "MEPROZET"

w Międzyrzecu Podl.

Wytwórnia Octu i Musztardy

w Parczewie

Przedsiębiorstwo Przemysłu Paszowego "BACUTIL"

w Radzynie Podl. z/s w Bedlnie Radzyńskim

Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych

w Białej Podlaskiej

Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych

w Parczewie

Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych

w Białej Podlaskiej

Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe

w Międzyrzecu Podl.

Szczegółowe informacje:

Wydział Rozwoju Gospodarczego UW

w Białej Podlaskiej, ul. Brzeska 41, pok. 101, tel. 343 75 84